

Michalina Błażejewska

Dziewiętnastowieczny cmentarz ewangelicki w Brzynie

Najcenniejsze elementy dziedzictwa kulturowego, jakie zostały po minionych generacjach, niekiedy zapomniane i niszczące, wciąż istnieją wtopione w krajobraz, czekając na czyjeś zainteresowanie i ochronę. Pomorze, będąc terenem przenikania się licznych kultur i idei poprzez współegzystowanie na jego obszarze wielu narodowości, jest szczególnie bogate w tego rodzaju miejsca. Jednym z nich jest z pewnością dziewiętnastowieczny cmentarz ewangelicki w Brzynie, będący dowodem zamieszkiwania tych terenów przez liczną niegdyś społeczność protestancką. Miejsce to jednak powoli, ale nieubłaganie niknie, wchłaniane przez naturę i systematycznie ograbiane przez ludzi.

Jak określił Tadeusz Rudkowski, cmentarze składają się z trzech podstawowych elementów: tego, co znajduje się pod ziemią, struktur naziemnych wraz z alejami i siecią dróg kształtujących ich topografię oraz z szaty roślinnej, drzew i krzewów¹. Obiektem moich zainteresowań w tymże artykule jest element drugi. Uznałam bowiem, zgodnie z myślą Jacka Kolbuszowskiego, iż choć najistotniejszą częścią cmentarzy jest ich warstwa podziemna kryjąca zwłoki, to tym, co jest dostępne naszemu oglądowi są w istocie obiekty składające się na jego naziemną infrastrukturę².

Przetrwanie miejsc takich jak zamknięte cmentarze, zależy bardzo często od mieszkańców pobliskich miejscowości oraz ludzi emocjonalnie z nimi związanych. Sądzę zatem, iż na wstępie warto przytoczyć najistotniejsze fakty dotyczące miejscowości i mieszkających tam dawniej ewangelików. Brzyno,

¹ T. Rudkowski, *O ochronę cmentarzy zabytkowych*, w: „*Ochrona Zabytków*”, nr 1/2, 2004, s.105.

² J. Kolbuszowski, *Cmentarze*, Wrocław 1996, s. 37.

do którego terytorialnie przynależy cmentarz, to niewielka wieś w powiecie puckim, na terenie Gminy Krokowa, malowniczo położona 500 m na pn.-zach. od brzegu Jeziora Żarnowieckiego. Pierwsze wzmianki o wsi pochodzą z 1400 r. – figuruje ona jako majątek rycerski liczący 50 włók³. Na przestrzeni wieków obraz narodowościowo-wyznaniowy tamtejszej społeczności ulegał dynamicznym zmianom. Działo się tak głównie w wyniku przesunięć granic oraz rozwijającej się na Pomorzu Reformacji, która stopniowo docierała z miast na prowincję. Tomasz Hinc rozwój protestantyzmu na Pomorzu wiąże przede wszystkim z kolejnymi falami osadnictwa niemieckiego. Jako istotną cezurę wymienia m.in. rok 1772⁴. Każde z państw zaborczych forsowało dominujące na swoim terenie wyznanie; w przypadku Prus był to luteranizm⁵. Na początku XIX w. w Brzynie można wyraźnie zaobserwować wzrost liczby ewangelików. Franz Schultz wspomina w swojej pracy, że miejscowość ta na pewien czas znika z kanonu wsi przynależnych parafii w Żarnowcu. Autor przypuszcza, iż zniknięcie Brzyna z rejestru wsi przynależnych parafii w Żarnowcu spowodowane było zamieszkiwaniem jej wyłącznie przez ewangelików⁶. Dominującą liczbę protestantów, ukazuje spis, jakiego dokonano w 1820 roku. Odnotowano wówczas, że na 181 mieszkańców, aż 172 było ewangelikami, zaś jedynie 9 katolikami⁷. Brzyno powraca na karty schematu diecezji chełmińskiej dopiero w 1867 r. ze wzmianką o 14 mieszkających tam katolikach⁸. Na podstawie danych ze spisu statystycznego z 1869 r. widać, że liczba katolików wzrosła do 24 (na 235 mieszkańców aż 211 było ewangelikami)⁹.

Rozwój transportu na ziemiach wcielonych do Niemiec ułatwił w XIX w. napływ ludności niemieckiej na te tereny, co przyczyniło się do stopniowego wzrostu wpływów Kościoła unijnego. Z biegiem czasu rozwinęła się

³ K. Bruski, G. Berendt, A. Groth, M. Stażewski, *Dzieje Krokowej i okolic*, red. A. Groth, Gdańsk 2002, s. 252; F. Schultz, *Dzieje powiatu wejherowskiego i puckiego*, tłum. W. Sawicki, W. Szreniawski, red. R. Biskup, Gdańsk-Puck-Wejherowo 2011, s. 546.

⁴ T. Hinc, *Zapomniane cmentarze ewangelickie na terenie Kościerzyny*, Kościerzyna 2010, s. 12.

⁵ M. Bogucka, *Prusy Królewskie jako teren styku wielu kultur i wpływ tego zjawiska na rozwój reformacji. Przykład Gdańska*, w: *Człowiek i świat. Studia z dziejów kultury i mentalności XV – XVIII w.*, Warszawa 2008, s. 78; A. Tokarczyk, *Emangelicy w Polsce*, Warszawa 1988, s. 19- 20.

⁶ F. Schultz, *dz. cyt.*, s. 546.

⁷ *Uebersicht der Bestandtheile und Verzeichniß aller Ortschaften des Danziger Regierungs-Bezirktes*, Danzig 1820, s. 12,13.

⁸ F. Schultz, *dz. cyt.*, s. 546-547.

⁹ *Tamże*, s. 547.

struktura administracyjna, wznoszono nowe zabudowania kościelne, rozrastały się gminy, powstawały także nowe cmentarze¹⁰. Mieszkający w Brzynie protestanci należeli początkowo do parafii w Osiekach, dokąd, mimo znacznej odległości, udawali się na nabożeństwa¹¹. Coraz liczniejsza społeczność ewangelicka w 1882 r. wzniosła neogotycki kościół w pobliskim Wierzchucinie¹².

Napływ osadników niemieckich oraz wpływy Kościoła unijnego na terenach Pomorza Zachodniego po zakończeniu pierwszej wojny światowej zaczynają stopniowo słabnąć¹³. Przed wejściem w życie traktatu wersalskiego Brzyno wraz z Prusewem należało do powiatu wejherowskiego (dawniej Prowincja Prusy Zachodnie). Po wprowadzeniu w życie traktatu, granica między Polską a Niemcami została przeprowadzona wzdłuż rzeki Piaśnicy i przez środek Jeziora Żarnowieckiego. 3 września 1920 roku komisja z Oliwy zadecydowała, że Brzyno i Prusewo pozostaną w granicach Niemiec i administracyjnie będą należeć do powiatu lęborskiego¹⁴.

Skład narodowościowy i wyznaniowy Pomorza zmienił się jeszcze gwałtowniej po tragicznych wydarzeniach lat 1939-1945. Doszło do niemalże całkowitej wymiany ludności i pozrywania dotychczasowych więzi w wyniku licznych prześladowań, migracji i wysiedleń. Napływ nowych mieszkańców poskutkował dramatycznie dla świętych miejsc ewangelików. Nie odpowiadały one przyzwyczajeniom i wyobrażeniom nowoprzybyłych osadników, głównie wyznania rzymskokatolickiego, ale w większości zostały przez nich przejęte i zaadaptowane stosownie do potrzeb kultu Kościoła katolickiego lub przeznaczone do użytku publicznego¹⁵. Jeszcze gorszy los spotkał ewangelickie cmentarze, które traktowano jako niemieckie, więc nie tylko przestano się o nie troszczyć, ale były celowo niszczone i rozkradane. Działo się tak, gdyż wg Andrzeja Brencza, istnienie cmentarzy niesie ze sobą konkretny polityczno-ideowy kontekst, mianowicie są one symbolicznym znakiem, który legitymuje prawo danego narodu do określonych ziem¹⁶. Po traumatycznych

¹⁰ T. Hinc, *dz. cyt.*, s. 12

¹¹ I. Elsner, *O przeszłości gminy Choczewo*, Amberg 2009, s. 122.

¹² M. Kulik, T. Żmuda-Trzebiatowski, *dz. cyt.*, s. 262.

¹³ T. Hinc, *dz. cyt.*, s. 9.

¹⁴ I. Elsner, *dz. cyt.*, s. 292.

¹⁵ B. Gosz, *dz. cyt.*, s. 106-110; J. Kochanowska, *Losy zabytków sakralnych Pomorza Zachodniego podczas wojny i w pierwszych latach powojennych*, w: *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Z. Mazur, Poznań 2000, s. 203.

¹⁶ A. Brencz, *Niemieckie wiejskie cmentarze jako element krajobrazu kulturowego środkowego Nadodrza*,

doświadczeniach wojny polscy osadnicy chcieli zatrzeć i zlikwidować wszelkie symbole tego typu, gdyż jak podkreśla J. Kolbuszewski, cmentarzom przypisywano charakter narodowościowy, a przesunięcie granic i zmiana przynależności państwowej danego terytorium powodowała chęć zaprzeczenia, jakoby „ziemia ta należała do ludzi w niej pochowanych”¹⁷.

Obecnie w okolicach Brzyna, Prusewa i Wierzchucina trudno jest oszacować dokładnie liczbę ewangelików. Według badań B. Gosza jest to 11-16 osób¹⁸.

1. Lokalizacja i założenie przestrzenne cmentarza.

Powstanie cmentarza ewangelickiego w Brzynie datuje się na pierwszą połowę XIX wieku¹⁹. Jest to przełomowy okres z punktu widzenia historii cmentarzy ogólnie. Od drugiej połowy XVIII wieku w całej Europie Zachodniej, trochę później na terenach polskich, powoli następowała ich translokacja poza teren zabudowany²⁰. Jak zauważa Zahariasz Frącek, w miarę jak owe modyfikacje były akceptowane społecznie, lokowano cmentarze w równych odległościach między dwiema mniejszymi miejscowościami danej parafii²¹. Na przykościelnym cmentarzu w Osiekach, zmarłych chowano do roku 1834. Wtedy to miejscowości w obrębie tej parafii otrzymały obszary poza terenem zamieszkałym, specjalnie wyznaczone na pochówki²².

Tak jest w omawianym przypadku. Cmentarz położony jest między Prusewem i Brzynem, chociaż terytorialnie przynależny do Brzyna. Oddalony jest od każdej z tych wsi około jednego kilometra. Leży on wśród pól, ok. 100 m na południe od drogi łączącej obie miejscowości. Założony został na

w: *Wspólne dziedzictwo? Ze studiów nad stosunkiem do spuścizny kulturowej na Ziemiach Zachodnich i Północnych*, red. Z. Mazur, Poznań 2000, s. 289-296; J. Kochanowska, *dz. cyt.*, s. 201-204.

¹⁷ J. Kolbuszewski, *dz. cyt.*, s. 19.

¹⁸ B. Gosz, *Przemiany struktury Kościoła Ewangelicko-Augsburskiego w województwie pomorskim w latach 1945 – 2008*, Gdynia 2009, s. 106.

¹⁹ Cmentarz poewangelicki w Brzynie: karta cmentarza nr 260 Narodowy Instytut Dziedzictwa (dalej NIDZ), oprac. Arch. G. Olszewska-Hellmann, 30.10.1985 r.

²⁰ A. Spiss, *Wiejskie cmentarze w Polsce*, w: „Śmierć-przestrzeń-czas-tożsamość w Europie Środkowej ok. 1900, Materiały z konferencji 8-10.12.1996”, red. K. Grodziska, J. Purchała, Kraków 2002, s. 218.

²¹ Z. Frącek, *Śmierć cmentarze i sztuka funeralna ziemi lęborskiej*, „Biuletyn Historyczny Muzeum w Lęborku i Lęborskiego Bractwa Historycznego”, nr 26, Lębork 2005, s. 53-54.

²² I. Elsner, *dz. cyt.*, s. 150.



Plan przestrzenny cmentarza ewangelickiego w Brzynie. Źródło: karta cmentarza nr 260, Narodowy Instytut Dziedzictwa, oprac. arch. G. Olszewska-Hellmann, 30.10. 1985 r.

ne na karcie cmentarza z 1985 r.²⁶

Aleja ta, o długości ok. 133 m, dochodząc do wejścia na cmentarz przechodzi, w liczącą ok. 56 m, aleję bżowo-cisową, która prowadzi do kaplicy wybudowanej w 1935 r. Budynek ten znajduje się na południowym skraju

planie prostokąta o wymiarach 70 m x 60 m i zajmuje powierzchnię 0,42 ha²³. Jedyne wejście na jego teren znajduje się od strony północnej.

Z oddali istnienie cmentarza wśród upraw zdradza osamotniona, symetryczna parcela drzew, do której, według dostępnej literatury, prowadziła od szosy aleja lipowa²⁴. Obecnie aleja zarasta i nie ma tam ani jednej lipy. Po obu jej stronach rosną jedynie leciwe brzozy (widoczny jest zarazem wyraźny ubytek drzewostanu po stronie wschodniej). Można zatem przypuszczać, iż prowadząca do nekropolii aleja od zawsze była wysadzana wyłącznie brzozami, co zgodnie potwierdzają mieszkańcy Brzyna²⁵ oraz adnotacje umieszczo-

²³ J. Barton-Piórkowska, D. Styp-Rekowska, *Katalog zabytków Gminy Krokowa*, Gdańsk 1997, s. 6; Karta cmentarza nr 260.

²⁴ *Tamże*, s. 6; K. Bruski, G. Berendt, A. Groth, M. Stażewski, *dz. cyt.*, s. 252.

²⁵ Mieszkańcy zdecydowanie zaprzeczają jakoby aleja prowadząca na cmentarz była kiedykolwiek aleją lipową. Wywiady (rozmowy z mieszkańcami Brzyna i okolic): z Panem Karolem Goyke: 17.02.2011 r., z Panem Ernim Goyke: 17.02.2011 r., z Panią Heleną Koss: 18.02.2011r., z Panią Kariną Goyke: 17.02.2011 r., z Panem Józefem Styn: 15.03.2011 r. Wyżej wymienione osoby, z którymi przeprowadzałam wywiady, to z dziada pradziada miejscowi; rodzice ich byli ewangelikami za wyjątkiem Pana Józefa Styn, którego ojciec był katolikiem, matka zaś po pewnym czasie przeszła na katolicyzm.

²⁶ Karta cmentarza nr 260.

cmentarza i stanowi niejako jego miejsce najważniejsze, aleja zaś jest łącznikiem między strefą *sacrum* a *profanum*. To nią przechodził kondukt pogrzebowy odprowadzający zmarłego do innego, pośmiertnego świata²⁷. Leciwe krzewy cisu zachowały się dobrze, głównie po stronie wschodniej, natomiast niewiele pozostało krzewów bzu. Według wspomnień mieszkańców, bzy wraz z cisem tworzyły zapierającą dech w piersiach kompozycję²⁸.

W układzie przestrzennym każdego miejsca pochówków ważną rolę odgrywała brama i ogrodzenie, wyznaczające granicę między światem żywych a światem umarłych²⁹. Granice cmentarza w Brzynie są łatwe do odczytania, chociaż nie jest ogrodzony murem ani płotem, u wejścia na jego obszar brak także śladów bramy wjazdowej. Granicę wyznaczał od strony północnej, południowej i zachodniej szpaler głogów, zaś od strony wschodniej szpaler świerków. W 1985 r. nie odnotowano w nim poważniejszych ubytków³⁰. W roku 2011 zaobserwowano, że zachowały się dobrze głogi po stronie północnej i zachodniej, natomiast widoczne są ubytki w drzewostanie po stronie południowej i wschodniej (świerki). Zarówno drogę na cmentarz po lewej stronie (stojąc przodem do kaplicy), jak i cały jego teren otoczono drewnianym ogrodzeniem o łącznej długości 385 m. Inwestycję tę zrealizowała gmina Krokowa w 2004 r.³¹

Wspomniana wcześniej aleja cisowo-bzowa wyraźnie dzieli cmentarz na dwie części. Po prawej, zachodniej stronie dawny układ grobów jest nieczytelny. Obszar pokrywają gęste zarośla i krzewy. Jak wskazują zapiski z karty nr 260, brak na tej części jakichkolwiek widocznych śladów pochówków, prócz jednego wolnostojącego nagrobka, upamiętniającego Eckharta Karła Hugona Flißbacha³². Jednakże penetrując gęste chaszczki i dokładnie przyglądając się podłożu, natknąć się można na rzadkie i pojedyncze fragmenty kamiennych lub betonowych elementów nagrobków, wystających z gruntu. Przy zachodniej granicy obszaru zachował się w pełni odsłonięty betonowy postument z umieszczoną w nim podstawą krzyża. Jego trzonu już nie ma,

²⁷ A. Spiss, *dz. cyt.*, s. 220.

²⁸ Podczas przeprowadzania wywiadów, mieszkańcy Brzyna i okolic często wspominali, iż zapach kwitającego bzu roznosił się daleko poza teren cmentarza, zaś krzewy tworzące aleje przypominały zielony korytarz wprowadzający odwiedzającego w inną przestrzeń.

²⁹ T. Hinc, *dz. cyt.*, s. 6; J. Kolbuszewski, *dz. cyt.*, s. 68.

³⁰ Karta cmentarza nr 260.

³¹ Rachunki znajdujące się w Gminie Krokowa, umowa na wykonanie usługi nr 333/15/2004.

³² Karta cmentarza nr 260.

został prawdopodobnie wylamany, niemniej jednak artefakt stanowi niezbitą dowód na to, że i po tej stronie dokonywano niegdyś pojedynczych pochówków. Są to jednak ślady znikome i jednostkowe. Ze wspomnień mieszkańców wynika jednak, że po tej właśnie stronie chowano właścicieli ziemskich i ludzi zajmujących wysoką pozycję społeczną³³. Nie ma dowodów potwierdzających prawdziwość tej informacji. Położenie pomnika Eckharta nieopodal alei i kaplicy wiązać się mogło z symbolicznym pojmowaniem środka cmentarza, jako miejsca najbardziej świętego³⁴. Chociaż nie można zaprzeczyć temu, że układ przestrzenny cmentarzy wiejskich zawsze stanowił odbicie hierarchii, jaka panowała w lokalnym społeczeństwie³⁵. Osoby stojące wyżej na drabinie społecznej chowano na miejscu najbardziej prestiżowym, w specjalnie wydzielonych kwaterach lub blisko centrum cmentarza. Całość także dzielono na specjalne sektory, osobno chowano chociażby dzieci³⁶. Strefą nacechowaną ujemnie, uważaną za pozbawioną mocy, były kąty oraz tereny tuż przy ogrodzeniach. Tam też grzebano dzieci bez chrztu, przestępców czy samobójców³⁷.

Układ przestrzenny brzyńskiego cmentarza charakteryzuje regularność i symetria. Stojąc na początku traktu cisowo-bzowego dostrzec można po prawej i po lewej stronie pozostałości po rozchodzących się od tego miejsca bocznych alejach, poprowadzonych aż pod zachodni i wschodni kraniec nekropoli.

Dla lewej, wschodniej strony cmentarza odnotowano na karcie groby datowane nieprzerwanie od początku XIX wieku do połowy wieku XX³⁸. Ta strona cmentarza, choć po części zdewastowana, jest jeszcze nadal czytelna. Groby były rozmieszczane w regularnych rzędach, pomiędzy którymi prowadziły liczne dróżki. W południowo-wschodniej części obszaru zaobserwować można wiele malutkich mogił. Niektóre z grobów mają długość zaledwie 1 m, co pozwala wnioskować, że właśnie tu znajdowała się specjalnie wyodrębniona strefa, gdzie chowano dzieci.

³³ Wspomnienia pana Erniego Goyke.

³⁴ A. Spiss, *dz. cyt.*, s. 219.

³⁵ *Tamże*, s. 220.

³⁶ J. Kolbuszewski, *dz. cyt.*, s. 68

³⁷ T. Hinc, *dz. cyt.*, s. 8; J. Kolbuszewski, *dz. cyt.*, s. 67.

³⁸ Karta cmentarza nr 260. *Tamże*.



Widok pozostałych nagrobków z północno-wschodniego rogu cmentarza.

Warto zauważyć, że regularnie karczowaną częścią, z wyraźnie wytyczonymi ścieżkami, jest południowo-zachodni fragment lewej strony cmentarza. Tam znajdują się groby osób pochowanych na specjalne życzenie, mimo oficjalnego zamknięcia cmentarza po 1945 r.³⁹ Istnieje zatem wyodrębniona przestrzeń nadal żywo kultywowana.

2. Groby i nagrobki.

Ważnym momentem dla rozwoju i ewolucji sztuki funeralnej była, już wspomniana, translokacja cmentarzy przykościelnych. Zmienił się sposób przeżywania śmierci i pojmowania przestrzeni sakralnej, zaś indywidualizacja grobu pozwoliła na rozwój trwalszych form i motywów upamiętniających zmarłą osobę oraz, ogólnie, na estetyzację i uporządkowanie przestrzeni. Wygląd i symbolika każdego cmentarza są podporządkowane *stricte* zasadom wia-

³⁹ *Tamże.*

ry danego wyznania. Jak twierdzi M. Bonowska, na Pomorzu Zachodnim, jak nigdzie indziej, jest to widoczne w plastyce tych miejsc⁴⁰.

Na wiejskich cmentarzach do budowy poszczególnych elementów kompozycji grobu wykorzystywano najłatwiej dostępne w okolicy materiały. Początkowo było to głównie nietrwale drewno, co utrzymywało się jeszcze w XIX wieku. Wyjaśnia to niewielką, odnotowaną w karcie nr 260, liczbę nagrobków z tego okresu⁴¹. Stopniowo zaczęto stosować także glazy narzutowe i kamienie polne oraz łatwe w obróbce skały osadowe (wapienie i piaskowce), rzadziej – importowane granity, porfiry, marmury i sjenity. Od lat 60 XIX w. do początków wieku XX prym wiodło żeliwo. Natomiast lata międzywojenne charakteryzowało szerokie zastosowanie betonu i sztucznego kamienia – lastriko. Wykonane z nich nagrobki szybko jednak traciły swoje walory estetyczne, ciemniejąc i ulegając rozpadowi pod wpływem czynników atmosferycznych. W przypadku Kaszub, ze względu na występowanie w okolicy bogatego w kwarc piasku, stosowano także przyciemniane, nieprzeźroczyste szkło zwane marbitem⁴².

Z czasem stosowano coraz to bardziej wyszukane, kunsztowne i skomplikowane formy, czego dowodem mogą być pojawiające się na cmentarzach w XIX wieku żeliwne krzyże lub tablice umieszczane na metalowej nodze czy kamiennej podporze. Pierwowzorem większości nagrobków była jednak kamienna stela, czyli ustawiona pionowo płyta z epitafium lub płaskorzeźbioną dekoracją. Na specjalnie kształtowanych podporach, przybierających rozmaite kształty, umieszczano często tablice wykonane z granitu, ceramiki, marbitu, betonu czy żeliwa⁴³. Pozostałości po tego rodzaju nagrobkach, obecnie pozbawione wielu swoich pierwotnych walorów estetycznych, można w dużej liczbie spotkać jeszcze na brzyńskim cmentarzu, niestety nie pozostała nań ani jedna cała tabliczka inskrypcyjna. Oglądając podobne elementy sztuki sepulkralnej na innych cmentarzach ewangelickich Pomorza, można się jedynie domyślać jak takie tablice wyglądały.

⁴⁰ M. Bonowska, *Kult zmarłych na Pomorzu Zachodnim na przełomie XIX i XX wieku*, w: „V Konferencja Słowińsko-Kaszubska”, red. W. Łysiak, Poznań-Słupsk 1999, s. 78.

⁴¹ T. Rudkowski, *dz. cyt.*, s. 105, karta cmentarza nr 260.

⁴² P. Fijałkowski, *Wiejskie cmentarze ewangelickie na południowo-zachodnim Mazowszu*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, Warszawa 1992, rok 40, nr 2, s. 199, 205-207; M. Kwaśkiewicz, T. Siemiński, *Dawne nekropolie powiatu bytowskiego*, „Nasze Pomorze”, Bytów 2001, nr 2, s. 102, 108; T. Rudkowski, *dz. cyt.*, s. 106-107.

⁴³ P. Fijałkowski, *dz. cyt.*, s. 208; M. Kwaśkiewicz, T. Siemiński, *dz. cyt.*, s. 102-108; <http://www.hutniczy.malanowicz.eu/nagrobki.htm>.

Analizując dane zamieszczone w karcie brzyńskiego cmentarza z 1985 r., należy zauważyć, iż liczba zachowanych obecnie nagrobków jest znacznie mniejsza niż zaledwie dwadzieścia sześć lat temu. Wówczas odnotowano aż 23 nagrobki wolnostojące, z czego 18 z pierwszej połowy XIX wieku, pozostałe zaś z jego drugiej połowy. Na cmentarzu znajdowało się także 39 ziemnych i umocnionych mogił, z których jedna pochodziła z drugiej połowy XIX wieku, zaś 32 datowano na pierwszą połowę XX wieku. Możliwość dokonania tak dokładnej datacji wskazywać może na to, że były wówczas jeszcze tablice oraz żeliwne ogrodzenia okalające groby⁴⁴. Widać zatem, że dewastacja cmentarza postępuje w zatrważającym tempie.

Materiałem najczęściej wykorzystywanym do wykonania podpór był kamień i beton, a zwłaszcza lastriko. Wbijane bezpośrednio w ziemię lub stawiane dodatkowo na szerokich podstawach, przybierały rozmaite postacie. Spotkać można zarówno takie, które charakteryzują się finezyjnymi wybrzuszeniami i wypukłościami, jak i proste, kanciaste, prostokątne, podłużne kolumny. Większość jednak jest ozdobnie profilowana na kształt esowatego zagłówka.



Przykłady podpór wykonanych z lastriko w formie esowatego zagłówka.

Na cmentarzu w Brzynie znaleźć można około dwudziestu podpór tego rodzaju.

Oryginalną formą były kamienne lub betonowe zagłówki stylizowane na kształt złamanego drzewa, najczęściej dębu. Etapy istnienia rośliny utożsamiano z fazami życia człowieka. Wzrastanie, kwitnienie, wydawanie owoców, zrzucanie liści, czyli młodość, dojrzałość, starość oraz sen zimowy, po którym następuje

w porze wiosennej zmartwychwstanie⁴⁵. Postumenty o tym kształcie zdobiono dodatkowo motywem dębowych liści i gałązek. Na cmentarzu brzyńskim zachował się tylko jeden tego rodzaju pomnik o wysokości ok. 85 cm. Widać na nim doskonale wszelkie

⁴⁴ Karta cmentarza nr 260.

⁴⁵ http://www.cmentarze-polskie.pl/articles.php?article_id=14;
<http://www.cmentarium.sowa.website.pl/Symbolika/universalne.html>.

mistrzynie wykonane szczegóły. Starannie wykonane, realistycznie wyglądające wgłębienia, doskonale imitują korę. Całość porośnięta mchem i porostami sprawia bardzo naturalistyczne wrażenie. Wzdłuż trzonu, z tyłu wyrzeźbiono cztery wypustki mające imitować złamane gałęzie. Z przodu, u dołu widać dodatkowo umieszczoną gałązkę wraz z dębowymi liśćmi. Tuż nad nią znajdowało się miejsce, gdzie zamocowana była kiedyś tablica (pewnie została rozbita lub skradziona).

Marbitowe lub granitowe tablice nagrobne osadzano nie tylko na podporach, lecz także bezpośrednio w ziemi lub przytwierdzano je do pionowych kamiennych postumentów i płyt. Oznaczanie miejsc grzebalnych w niemieckim środowisku wiejskim takim płaskim, pionowym, kamiennym nagrobkiem bądź płytą z obszerną, pisaną gotykiem inskrypcją jest formą nawiązująca do XIX-wiecznych zwyczajów mieszczańskich⁴⁶.



Podstawa w formie pnia dębu

Na brzyńskim cmentarzu można jeszcze znaleźć postumenty, przeważnie kamienne lub betonowe, i obramowania z widocznym wgłębieniem, gdzie dawniej znajdowały się owe tablice. W wielu miejscach pozostały jeszcze resztki kleju lub wyraźne ślady mocowań. Patrząc od tyłu, podziwiać można dekorowane podłużnymi wgłębieniami powierzchnie.

⁴⁶ A. Brencz, *dz. cyt.*, s. 299.



Widok na tylną stronę nagrobków w południowej części cmentarza.

W celu upamiętnienia i identyfikacji spoczywających na danym miejscu osób stawiano również, bezpośrednio w ziemi lub na dodatkowej podstawie, betonowe, kamienne lub wykonane z lastriko nagrobki z wyrytą na nich inskrypcją, bez dodatkowo montowanej tablicy. W Brzynie zachowały się cztery takie artefakty, z czego trzy z nich stoją na wciąż kultywowanej części cmentarza. Nagrobki są bardzo podobne, wykonane prawdopodobnie przez tego samego rzemieślnika. Pochodzą z 50 i 60 lat XX wieku. Na nie kultywowanej części lewej strony, zobaczyć można tylko jeden tego rodzaju artefakt, znacznie mniejszy, wykonany z kamienia, poświęcony zmarłemu w roku 1912 Johannowi Ostroroskiemu.

Inskrypcje, które zachowały się na tablicach w większości pisano gotykiem niekiedy antykwą. Zawsze jednak, nawet tam gdzie zmarłych chowano jeszcze stosunkowo niedawno, były pisane w języku niemieckim. Oto niektóre przykłady:



Inskrypcja 1.

Sei getreu bis an den Tod, so will ich dir die Krone des Lebens geben. Offb. 2,10.
Bądź wierny aż do śmierci, a dam Ci Koronę życia. Apokalipsa 2,10.



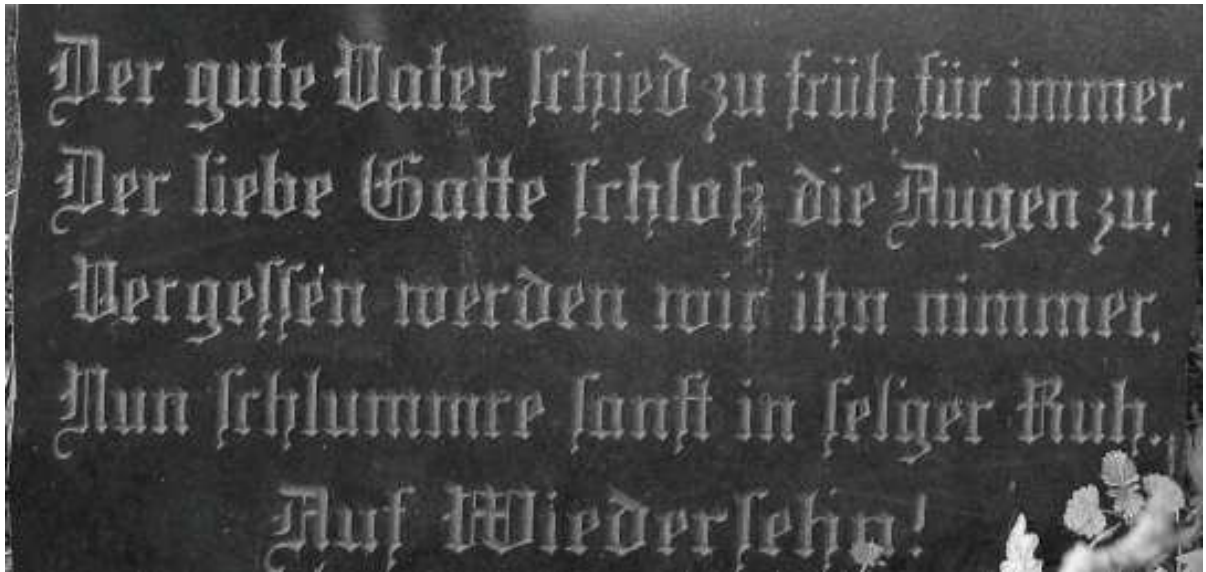
Inskrypcja 2.

Ruhe sanft in kühler Gruft bis Dich der Heiland ruft.
Spoczywaj w pokoju w chłodnym grobie aż do wezwania Zbawiciela.



Inskrypcja 3.

Ruhe sanft nach allen Leiden // Und genieß des Himmels Freuden.
Spoczywaj w pokoju po wszystkich cierpieniach i ciesz się radością nieba.



Inskrypcja 4.

*Den gute Pater sched zu frúr immer, / Der liebe Gatte schloß die Augen zu,
Vergessen werden mirihn nimmer, / Nun schlummre sanft in selger Ruh.
Auf Wiedersehen!*

Dobry Ojciec za wcześnie odszedł na zawsze. Kochany małżonek zamknął oczy, nigdy go nie zapomnimy. Zasnął, niech więc spoczywa w pokoju. Do widzenia!

Poza inskrypcjami warto zwrócić uwagę na towarzyszące im symbole. Większość w kulturze chrześcijańskiej nawiązuje do Chrystusa. Prócz krzyża, spotykanym często motywem jest chrystogram, czyli połączone litery X oraz P, oznaczający Mesjasza oraz skrót IHS od imienia Jezus⁴⁷. Jako że większość znaków, jakie znajdują się na cmentarzach, zaczerpniętych zostało z kultury judeo-chrześcijańskiej oraz śródziemnomorskiej, powszechne są również tzw. symbole uniwersalne. Przykładem mogą być elementy roślinne, jak bluszcz, drzewo, palma, wawrzyn – oznaczający zwycięstwo dobra oraz mak – symbol wiecznego snu⁴⁸. Wszechobecnym symbolem na nagrobkach w Brzynie jest liść palmy; występuje on jako jedyny znak aż na 5 nagrobkach, dwukrotnie natomiast umieszczony jest wraz z krzyżem. Samotny symbol krzyża pojawia się jedynie na tablicach najnowszych nagrobków.

Nieodłącznym elementem krajobrazu ewangelickich cmentarzy są także różnorodne żeliwne ogrodzenia. Zwyczaj otaczania nimi grobów wywodzi się

⁴⁷ J. Podkowik, *Nie wszystko umiera... Monografia cmentarza grzebalnego w Hrubieszowie*, Hrubieszów 2000, s. 48-49.

⁴⁸ *Tamże*, s. 49, <http://www.cmentarium.sowa.website.pl/Symbolika/uniwersalne.html>.

z okresu, gdy płytkie i ciasne przykościelne groby narażone były na plądrowanie przez złodziei lub bezczeszczenie przez zdziczałe zwierzęta. Poszczególne groby często otaczano żeliwnym masywnym płotem lub grubym, ciężkim łańcuchem⁴⁹.

Z powodu licznych grabieży, w Brzynie zachowało się ich niewiele. Składały się nań przesła mocowane na pionowych podporach zakończonych szyszkami w różnym kształcie. Przesła składały się z dekorowanych na zakończeniach żeliwnych prętów. Były one kute, odlewane, skręcane lub nitowane, niekiedy między poszczególnymi prętami umieszczano dodatkowo nazwę wytwórni, z której pochodziło dane ogrodzenie⁵⁰. Na pozostałych w Brzynie żeliwnych elementach takiej informacji nie udało się jednak dostrzec. W roku 2011 na cmentarzu brzyńskim znajdowały się trzy takie płoty, rok później już tylko jeden, obalony, choć na karcie cmentarza z 1985 roku można znaleźć informację o większej ich liczbie⁵¹.

Najuboższe w swej formie, spośród trzech istniejących jeszcze w 2011 roku, było ogrodzenie usytuowane w południowo-wschodniej części cmentarza. Pochodziło prawdopodobnie z lat 20-tych XX wieku. Do dziś zachowały się jedynie dwie jego części, znajdujące się od strony północnej i zachodniej.



Pierwsze z trzech pozostałych ogrodzeń żeliwnych



Drugie z pozostałych na cmentarzu ogrodzeń żeliwnych

Drugie, zachowane w całości, (brakującą na zdjęciu ścianę oparto o sąsiedni płot) było wysunięte bardziej na północ w stosunku do poprzedniego. Między poszczególnymi prętami przesła, powyżej i poniżej górnej poziomej listwy umieszczono ślimakowate zdobienia. Podpory zwężały się stopniowo ku górze, co dodawało im smukłości. Na ich zwieńczeniach znajdował się dodatkowo, przeprowadzony przez środek, ornament roślinny.

⁴⁹ J. Podkowiak, *dz. cyt.*, s. 43-46.

⁵⁰ M. Kwaśkiewicz, T. Siemiński, *dz. cyt.*, s. 108.

⁵¹ Karta cmentarza nr 260.

Tuż obok, zaledwie metr dalej, znajdował się trzeci, najbogatszy w swej formie i największy na tym cmentarzu, płot żeliwny. Do roku 2011 zachował się niemal w całości – sądząc po pozostałych śrubach i zawiasach - brakowało furtki.



Trzecie z pozostałych na cmentarzu żeliwnych ogrodzeń.

Często bezpośrednio na otaczających kwaterę ogrodzeniach wieszano prostokątne, żeliwne płyty epitafijne. Ich brzegi, a zwłaszcza rogi, były zdobione równie finezyjnie i różnorodnie, jak żeliwne krzyże⁵². Czy na cmentarzu w Brzynie zawieszano takie tablice? Trudno obecnie ustalić. Przypuszczać jednak należy, iż skoro występowały one na cmentarzach ewangelickich Pomorza Zachodniego, to pewnie także i tu.

Warto zwrócić uwagę na jedyne tego typu, zachowane w południowo-wschodniej części cmentarza, fragmenty ogrodzenia – cztery obeliski ze specjalnymi zaczepami. Niegdyś między nimi zawieszony był żeliwny, masywny łańcuch, który okalał grób. Przytwierdzone do kamiennych postumentów haki są dodatkowo ozdobione u nasady; zachowało się ich pięć.

⁵² M. Kwaśkiewicz, T. Siemiński, *dz. cyt.*, s. 108.

3. Krzyże żeliwne.

Najczęściej spotykaną formą znakowania miejsca, gdzie spoczywało ciało, oprócz wcześniej omawianych, były żeliwne krzyże. Jak podaje M. Kwaśkiewicz i T. Siemiński, są to zabytki sztuki sepulkralnej, które w największej liczbie zachowały się do naszych czasów. Będąc symbolem Chrystusa, śmierci, zbawienia i życia wiecznego⁵³, krzyż sakralizuje także przestrzeń cmentarza i danego grobu.

Żeliwo, wcześniej nazywane lanym żelazem, upowszechniło się w wieku XIX wraz z rozwojem techniki i przemysłu. Żeliwne kute i odlewane krzyże występowały na całym Pomorzu Zachodnim, przybierając rozmaite finezyjne kształty. Krzyż z żeliwa czy metalu na stałe wpisał się w funeralny krajobraz, stanowiąc prawdziwe dzieło sztuki⁵⁴. P. Fijałkowski dzieli krzyże na pełne, lite oraz ażurowe. Spotkać je można zarówno w formie najprostszej jak i bogato dekorowanej maswerkami, rozetami, ornamentami roślinnymi, sercami, spiralami i innymi symbolami życia, nadziei oraz śmierci. Umieszczano na nich także często nasadzone formy tulipanów lub kotwic⁵⁵. Niektóre wzory i kształty produkowano wręcz masowo, inne na specjalne zamówienie. Osadzano je w ciężkich, wkopanych pionowo w ziemię, kamiennych lub betonowych postumentach. Stawiano je zarówno na grobach dorosłych jak i dzieci, niekiedy małżeństwo chowano pod jednym krucyfiksem. Do małych ażurowych krzyży (przeważnie stawianych na grobach dziecięcych), przytwierdzano okrągłe lub owalne białe porcelanowe płytki z jednej lub z obu stron. Na jednej zapisywano imię i nazwisko oraz daty narodzin i zgonu, na drugiej zaś fragment psalmu, wiersz lub sentencję. Pismo było kaligrafowane, czarne lub pozlacane – wyraziście odznaczało się na białym tle tabliczek. Linijki tekstu poszczególnych wersów wykonywano niekiedy odmienną czcionką, aby na małej tabliczce zamieścić wszelkie zamierzone informacje. Całość czasem ozdabiano kolorowym, roślinnym lub geometrycznym ornamentem. Duże, nawet 1,5 metrowe krzyże stawiano najczęściej na grobach osób dorosłych. U podstawy krzyża znajdowały się niekiedy dane wytwórcy. Na potrzeby cmentarza w Brzynie ich wytwarzaniem zajmowały się najpraw-

⁵³ *Tamże*, s. 102.

⁵⁴ T. Rudkowski, *dz. cyt.*, s. 107.

⁵⁵ M. Bonowska, *dz. cyt.*, s. 77; P. Fijałkowski, *dz. cyt.*, s. 203; M. Kwaśkiewicz, T. Siemiński, *dz. cyt.*, s. 102; http://www.metale.pl/o_metalach.php?id=krzyze_zeliwne&?w=p&name=Krzy-%BFe%20%BFeliwne%20na%20polskich%20cmentarzach.

dopodobniej firmy wejherowskie, słupskie lub lęborskie – jest to sugestia Z. Frącka.

W latach 40, 50 i 60 postępowało w błyskawicznym tempie niszczenie nekropolii, a latach 90-tych, gdy wzrosła koniunktura na złom metali, dopełnił się proces dewastacji – krzyże żeliwne niemal całkowicie zniknęły z cmentarznego krajobrazu. Jest to bardzo widoczne na cmentarzu ewangelickim w Brzynie, gdzie obecnie nie ma ani jednego w pełni zachowanego krzyża.



Zdjęcie południowo – wschodniej części cmentarza.
Źródło: karta cmentarza nr 260, NIDZ, oprac. arch.
G. Olszewska-Hellmann, 30.10. 1985 r.

Sadząc jednak po dużej liczbie pozostałych kamiennych i betonowych bloków z widocznie odpiłowanymi podstawami oraz z adnotacji i zdjęć w karcie cmentarza z 1985 r., przypuszczać należy, że było ich wiele.

Ślady rozłamania, jakie widoczne są na niektórych zachowanych postumentach, świadczą o tym, że aby wydobyć z nich żeliwną

podstawę krzyża rabusie rozłupywali je klinem⁵⁶. Intrygującym artefaktem jest jeden postument. W miejscu rozłamania zauważyć można, obecnie nieczytelny, czarny napis. Sądząc po kształcie i ustawieniu liter fragment tekstu musiał się odbić podczas poziomowania krzyża, które wykonywano w następujący sposób – wpięrk obkładano go gazetami, następnie zalewano betonem i stukając młotkiem uzyskiwano pożądaną pozycję. Gazety z czasem uległy rozkładowi, zaś w tym wypadku napis z jednej z nich pozostał.

4. Pomnik Eckhardta Karla Hugona Fließbacha.

Przechodząc aleją cisowo-bzową i zatrzymując się w jej połowie, dostrzec można pomnik poświęcony Eckhardowi Karlowi Hugonowi Fließbachowi. Znajduje się on po prawej, zachodniej stronie cmentarza, zaledwie 7 metrów od alei. Pomnik Eckharta Fließbacha wykonany jest z przepolowanego glazu narzutowego, mającego około 1,5 m wysokości wraz z pod-

⁵⁶ M. Kwaśkiewicz, T. Siemiński, *dz. cyt.*, s. 98; Karta cmentarza nr 260.

stawą, na której się znajduje. Widoczne jest na nim wgłębienie o wymiarach 60 x 40 cm, będące śladem po dużo większej tablicy pamiątkowej, niż znajdująca się obecnie w tym miejscu. Na obecnej, o wymiarach 20 x 30 cm widnieje herb rodziny Fließbach oraz napis:

*Eckhardt Karl Hugo Fließbach,
Ritterguts-Besitzer auf Prüßbau, Recken-
dorf und Slaicon, Hauptmann der Land-
wehr, * 5.4.1872 † 1.5.1940.*

Rodzina Fließbach pochodziła z Choczewka, gdzie Eckhard przyszedł na świat jako drugie dziecko Wilhelmy Elizabeth Rose oraz Hugona Eugena Franza Fließbacha. Hugon posiadał rozległe posiadłości. Przejął od ojca doskonale prosperujący majątek w Choczewie, który ostatecznie odziedziczył w 1858 roku. W 1862 roku dołączył do niego tereny wcześniej należące do rodziny Mahlke. Po



Pomnik Eckhardta.

śmierci wuja von Wittke w 1889 r. odziedziczył Brzyno, zaś od 1885 r. był właścicielem Prusewa. W 1891 r. dołączył do swoich posiadłości majątek w Kurowie, który odkupił od swojego brata, Paula⁵⁷.

Jeszcze za życia rozdzielił poszczególne części majątku między swoje dzieci. Brzyno i Prusewo początkowo należało do piątego dziecka państwa Fließbach, Adolfa Johanna. Po jego śmierci 5.11.1911 r. przekazał je Eckhardtowi, który dopiero po śmierci ojca, Hugona, w roku 1921 stał się ich prawnym właścicielem. Eckhardt ożenił się 31 sierpnia 1902 r. z córką bogatego fabrykanta z Rygi, Edith Wilhelmine Oehlich, która urodziła mu siedmioro dzieci⁵⁸. Gdy wybuchła pierwsza wojna światowa został powołany do wojska i walczył jako kapitan landwery oraz dowódca Kompanii Piechoty ze Sławna. Przyznano mu Żelazny Krzyż I i II klasy. Zmarł w Berlinie. Według

⁵⁷ I. Elsner, *dz. cyt.*, s. 271-277.

⁵⁸ *Tamże*, s. 285-286, 289-290.

relacji członków rodziny przyczyną zgonu miało być zatrucie pokarmowe małżami. Majątek po jego śmierci odziedziczyła żona Edith⁵⁹.

Z relacji okolicznych mieszkańców wynika, iż jego ciało zostało przetransportowane z Berlina i pochowane na cmentarzu w Brzynie. Pozostaje to jednak domniemaniem, ponieważ nie ma jednoznacznej informacji potwierdzającej, że właśnie na owym miejscu spoczęły ostatecznie jego zwłoki. Trudno zatem określić czy pomnik jest formą nagrobka, czy też kenotafium. Wedle przekazywanych z pokolenia na pokolenie opowieści, podobno prochy Eckhardta, który był pasjonatem jazdy konnej, na jego życzenie, pochowano wraz z ulubionym wierzchowcem⁶⁰.

5. Kaplica z płytami nagrobnymi rodziny Zitzewitz.

Jak zauważono wcześniej, głównym punktem cmentarza jest kaplica, stojąca na południowym jego krańcu i zamykająca aleję cisowobzową. Kaplica staje się widoczna już od początku alei brzozonej. Wybudowano ją w 1935 r. na planie prostokąta o długości 7 m i szerokości 5 m. Jej fundatorem był ów-



Kaplica.

czesny właściciel pobliskich miejscowości Eckhart Karl Hugo Fließbach, o którym była mowa powyżej. Inicjały fundatora (E.F.) oraz datę wzniesienia (An(n)o 1935.) umieszczono na kamieniach po obu stronach wrót. Co ciekawe wyraz *Anno* napisano nie przez podwójne „n”, a przez „n” z górną kreską. Prawdopodobnie piszący użyli tej formy, aby wystylizować napis na wiekowy. Obecnie poprawiono go czarną farbą, dzięki czemu jest widoczny na tle ściany. Od momentu powstania, kaplica była przeznaczona do odprawiania ceremonii pogrzebowych. Stopniowa dewastacja sprawiła, że przebywanie wewnątrz budynku stało się niebezpieczne i wykluczyło go z dalszego użytkowania⁶¹. Jeszcze przed rokiem 2004 obiekt ten znajdował się w bardzo

⁵⁹ *Tamże*, s. 288, 294.

⁶⁰ Relacja Pana J. Styn z Wierzchucina.

⁶¹ Pani Helena Koss pamięta, jak w jej rodzinie opowiadano o cmentarzu i wykorzystywaniu kaplicy przy odprawianiu ceremonii pogrzebowych.

złym stanie technicznym. Poważnie uszkodzony był dach, wrota i okno. W ramach prac porządkowych, przeprowadzonych w 2004 r. przez Gminę Krokowa, całość odnowiono.

Wnętrze kaplicy jest bardzo skromne. Naprzeciw wejścia, umieszczony na podeście, znajduje się mały ołtarz przylegający do ściany. Tuż nad nim jest okno. W posadzkę kaplicy wmurowano, wykonane z piaskowca, dwie płyty nagrobne, pochodzące z 1839 i 1843 roku.



Najstarsze na cmentarzu płyty nagrobne z piaskowca znajdujące się wewnątrz kaplicy

Płyty prawdopodobnie wcześniej spoczywały na cmentarzu, później dopiero przetransportowano je do wnętrza. Mają dwa metry długości i metr szerokości. Na ich powierzchni widnieją następujące napisy: „*Hier ruhet | Herr v. Zitzewitz | geb. 10/4 1773 | Neu Juglow i. Pm | gest. 26/5 1839 | Gardkenitz i. Pm*”, czyli: „Tu spoczywa Pan von Zitzewitz, urodzony 10.04.1773 roku w Gogolewku na Pomorzu, zmarły 26.05.1839 roku w Gartkowicach na Pomorzu” oraz „*Hier ruhet | Frau v.d. Reck | geb. v. Zitzewitz | geb. 13/3 1796 | Neu Juglow i. Pm | gest. 21/12 1843 | Brzyn In P.*”, a więc: „Tu spoczywa Pani von Reck, urodzona von Zitzewitz w 13.03.1798 r. w Gogolewku na Pomorzu, zmarła 21.12.1843 r. w Brzynie w Prusach?”.

Aby wyjaśnić, dlaczego te osoby zostały pogrzebane właśnie na tym cmentarzu, warto przypomnieć, że Brzyno przed 1905 rokiem należało właśnie do rodziny von Reck, a jak wynika z inskrypcji, pani von Reck pochodziła z domu Zitzewitz.

Z dostępnych opracowań można wnioskować, iż pan Zitzewitz – Friedrich Heinrich Gerhard von Zitzewitz, pochodził z pierwszej linii rodu, jednego z największych na Pomorzu⁶². Friedrich był właścicielem majątku w Gogolewie, Gogolewku i Gostkowie, radcą Ziemstwa Kredytowego oraz pruskim porucznikiem w stanie spoczynku. Wraz z poślubioną w 1795 r. w Radkowicach Friedrike von Zitzewitz miał sześcioro dzieci. Jedną z jego córek była Henriette, która 30 lipca 1815 r. wyszła za mąż za Johanna von Reck z Węgorni. Stała się później właścicielką majątku w Brzynie i Wartkowicach⁶³. Płyty z Brzyna kryły, zatem groby Friedricha i jego córki Henrietty.

6. Zakończenie.

Staralam się pokazać na przykładzie jednego z wielu znajdujących się na terenie Gminy Krokowa cmentarzy ewangelickich, jak takie niepozorne miejsce może być bogate w liczne, osobliwe i jakże zagadkowe artefakty, będące przykładem sztuki funeralnej dawnych pokoleń. Prócz czysto materialnych śladów, warto także pamiętać o jego bardzo ważnej roli kulturowej. Będąc miejscem pamięci po osobach, które zmarły, świadectwem przemijającego czasu oraz odzwierciedleniem społecznego porządku, wartości i ideałów, posiada specyficzną zdolność do tworzenia więzi. Kształtuje wspólnotę między tymi, co odeszli a tymi, którzy nadal żyją. Zaspokaja potrzebę pamiętania i czci. Jest „tekstem kultury”, czyli śladem po losach ludzkich, na które składają się rozliczne indywidualne historie⁶⁴. Poświadcza także sposób, w jaki dana społeczność odnosiła się do śmierci i życia. Będąc terenem silnie nacechowanym emocjonalnie i uczuciowo pełni także funkcję przestrzeni intymnej⁶⁵. Stanowi ważny element we wspólnej świadomości osób z nim związanych, która właśnie dzięki takim miejscom i odczuciom, jakie się z nimi wiąże może, skonsolidowana, przetrwać. Dlatego problem ginących cmentarzy, jak tego w Brzynie, powinien być wciąż obecny w dyskusji publicznej. Tekst ten jest próbą zwrócenia uwagi na problem ich nieustannej degradacji. Miejsca te, będąc niegdyś *sacrum* ewangelików, obecnie powinny stanowić równie ważną

⁶² <http://www.powiatzlupsk.info/zitzewitz.htm>

⁶³ *Geschichte der ersten und zweiten Linie des Geschlechts von Zitzewitz (1313-1926)*, Stettin 1927, s. 307-308.

⁶⁴ J. Kolbuszowski, *dz. cyt.*, s. 30-31.

⁶⁵ M. Bonowska, *dz. cyt.*, s. 73; A. Lisowski, *Koncepcje przestrzeni w geografii człowieka*, Warszawa 2003, s. 9.

część pamięci i świadomości miejscowej ludności, ponieważ są istotną częścią dziedzictwa kulturowego regionu.

Summary: Nineteenth century protestant cemetery in Brzyno

Evangelic cemetery in Brzyno is the subject of the article. The only entrance to that cemetery is placed on the north side. Spatial layout is characterized by regularity and symmetry. A visitor, firstly traverses through long birch alley, which next changes into birch-yewen alley led till the main axis in south part where chapel is placed as well. On the right hand side there are only single burials. The best preserved monument in this part is Eckhard Charles Hugon Fließbach monuments.

Left wing of the cemetery is characterized by row, regular setting of graves. Despite being devastated you can still notice original elements of funeral art. Being in the center of cemetery, it is recommended to visit the chapel mentioned before, it was constructed in 1935, inside the chapel you can find two the oldest tombstones of Friedrich Heinrich Gerhard von Zitzewitz and his daughter.

Keywords: evangelic cemetery, Brzyno, Fliessbach, Zitzewitz, rural cemetery

Michalina Błażejewska – studentka drugiego roku Magisterskich Studiów Uzupełniających Wydziału Historycznego Uniwersytetu Gdańskiego, specjalizacja nauczycielska. Pracuje jako animator w Muzeum Historycznym Miasta Gdańska. Interesuje się szeroko pojętą funeralną sztuką XIX wieku, zwłaszcza wiejskimi cmentarzami poewangelickimi na terenie Pomorza.